

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Albiny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Zdzisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reanmu- ra w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumur	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożn uwagi	
14	6 27"	3, 776	+ 1, 3	2"	06 Pn	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami
2	3, 727	+ 4, 8	2,	36 Pn	Wschodni słaby	"	"
10	4, 195	+ 0, 5	1,	80	Północny słaby	"	"

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIEJ uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość egzemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu najdalej do dnia 6 Stycznia roku 1842 Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.

Wiadomości krajowe.

— K R A K Ó W. —

(A. N.) W wykonaniu art. 16^o stat. org. Tow. Dobr. w dniu 31 grudnia 1838 przez wysoki Senat Rządzący nadanego, Towarzystwo Dobroczynności Krakowskie mające pod opieką mężczyzn 80, kobiet 252, sierot chłopców 38, dziewcząt 35, w dniu 8 grudnia b. r. odbyło posiedzenie obiorcze urzędników, i na tém członkowie dawniej powołani do pełnienia obowiązków dla niesienia ulgi cierpiącej ludzkości przeznaczonych, po odczytaniu sprawozdania z czynności trzechletnich i stósownych do okoliczności przymówieniach, wszyscy jednomyślnością na dalsze trzechlecie do sprawowania tychże za-proszeni zostali, a mianowicie na urząd, Prezesa JW. JMci X. Ludwik Łętowski Administrator Dyecezyi Krakowskiej protektor T. D. Viceprezesów, Andrzej Kalinka, Franciszek Salezy Gawroński, Józef Krzyżanowski, Alexander Wąsowicz.

Radców Wydziału spisu, Teodor Stachowicz, Józef Głębocki, Józef Lasocki.

Zastępców, X. Franciszek Serafin Piątkowski. Jan Galli.

Radców Wydziału skarbu, Józef Louis, Antoni Schwartz, Józef Weiss.

Zastępców, Marcelli Bugajski, Józef Kubecki.

Radców Wydziału gospodarczego, Jan Nowicki, Andrzej Schultz, Kasper Poller.

Zastępców, Franciszek Xawery Placer, Ignacy Paczygowski.

Radców Wydziału prawnego, Antoni Matkiewicz, Ferdynand Koisiewicz, Adam Gołębski.

Zastępców, Józef Stróżecki, Jan Czernicki.

Radców Wydziału, lekarskiego, Floryan Sawiczewski, Julian Sawiczewski, Michał Edward Mohr.

Zastępców, Wojciech Kowalski, Antoni Kiers, Kassyer Wojciech Sadowski, Sekretarz Józef Więckowski, Prowizor Jan Płonczyński, Chirnrng Maciej Krupiński, — w końcu na przedstawienie Sekretarza, Sernitorem potwierdzony został Jan Dobrosławski.

Od kilku tygodni przysposobiają się nowe zupełnie ubiory do wystawienia ulubionego teraz powszechnie dzieła w Paryżu, pod tytułem: *Szklanka wody*; troskliwie i energicznie zajęcie się naszych artystów tą sztuką, czyni jej pochlebną wroźbę; że znajdzie równe *Ruy Blasowi* na naszej scenie powodzenie.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 5 Grudnia.

Sąd parów odroczył wczoraj dalsze przesłuchanie Quenisseta i jego współwinnych.

Minuteur parisien upewnia że generał Rumigny uda się do Algieru dla objęcia naczelnego dowództwa w miejsce generała Bugeaud, który otrzymał upoważnienie przebywania w Paryżu podczas obrad ciała prawodawczego.

Marszałek Clauzel wrócił z podróży do Algieru. Podczas jego tamtejszego pobytu osadnicy wyprawili mu ucztę, na której marszałek znajdując się miał mowę, w której między innymi rzekł: »Jeżeli w ciągu mojego dwukrotnego zarządu Algierem nie byłem w możności rozwinać niewyczerpane źródła pomyślności, jakie ta osada w swoim ukrywa łonie, przyczyną tego było, że środki do osiągnięcia upragnionego rezultatu nie odpowiadały ani w części zamierzonemu celowi. Teraźniejszy generał gubernator, któremu nie zbywa na odwadze, zdatności ani na energii bez wątpienia ziszc nadzieje osadników, jeżeli zła wola, przeciw której ciągle walczyłem, nie sparaliżuje jego usiłowania.«

Między Paryżem i Lionem 5 nbrojonych mężczyzn napadło na dyliżans i zabrało mu 17,000 f.

Przy żadnym jeszcze procesie publiczność paryzka nie okazywała tyle obojętności jak przy teraźniejszym. Ani śladu stronniczego ducha za lub przeciw sprawie Quenisseta nie dostrzeczysz jak dawniej w podobnych okolicznościach.

ANGLIA.

Londyn 3 Grudnia.

Kronika Oxfordska donosi, że xiądz kościoła angielskiego Dor Wackerbarth zachęcony przykładem pana Sibtherp, przeszedł na wiarę ka-

tolicką. Dor Wackerbarth był profesorem przy uniwersytecie w *Cambridge*, ale prześladowając go za jego pisma polemiczne przeciw kościołowi angielskiemu, pozbawiono autora katedry.

Związek repealistów, odbywał onegdaj w Dublinie tygodniowe zgromadzenie. Lord major O'Connel, został przy wnijsciu głośnemi okrzykami przyjęty. Między innymi O'Connel oświadczył przytomnym, iż komitet przedstawi wkrótce towarzystwu petycją proszącą Jój K. Mei aby oddalił hrabiego Grey i lorda Elliot od rządu. Ci bowiem urzęduicy przy wstępie zapewnili, że będą sprawiedliwie rządzić i bezstronnie względem wszystkich postępować, tymczasem protegują najzapaleńszych oranżystów, i całe ich postępowanie jest największą obrazą dla Irlandyi. Dalej z powodu ganiącego artykułu w *Morning Chronicle* broił O'Connel swoich dawniejszych oświadczeń względem Espartera, którego nazwał największym nieprzyjacielem obywatelskiej i religijnej wolności i despotą wojskowym i zarazem pragnął interwencji francuzkiej w sprawie Hiszpanii, co wspomniony dziennik bardzo zganil i uważał za skutek religijnej nienawiści stronniczój, niegodnej charakteru i położenia O'Connela. — »Co się ty-cze dalszych twierdzeń *Morning Chronicle*, dodał O'Connel, jakoby przez usunięcie Espartera, starał się osłabić potęgę Anglii, nie widzę powodu dla któregobym miał pragnąć aby Anglia była potężną. Następnie projekt jego względem podania do królowej petycyi o oddalenie hrabiego Grey i lorda Elliot został przyjęty.

Xiążę Wellington odmówił przyjęciu deputacyi, która mu chciała przedstawić obraz okropnej nędzy panującej w Paisley. W odpowiedzi którą kazał udzielić na prośbę o przyjęcie deputacyi czytamy: »Xiążę zwraca wszelką uwagę jaka jest w jego mocy na nędzę panującą w Paisley i w różnych innych miejscach. Nie potrzeba zgromadzenia dla roztrząsania tej nędzy, aby jego zajęcie ku niej zwrócić, a inne jego zatrudnienia zmuszają go do odmówienia przyjęcia deputacyi. Prócz tego prosi on deputacyi, aby zwróciła uwagę swoją na to, iż nie jest w politycznej służbie królowej, nie posiada żadnego politycznego urzędu, i zatem i żadnej władzy.«

Xiążę Sussex ma mieć zamiar złożyć swój urząd wielkiego mistrza wolnych mularzy i biega pogłoska, iż postanowiono też zaszczytną godność ofiarować xięciu Albertowi.

W tutejszych dziennikach odzywają się znowu żywe rozprawy o przedajności posad ob-

cerskich, a mianowicie podpułkownik Mitchel zaleca najgorliwiej, aby patenta oficerskie uważane teraz za własność prywatną, skoro tylko stanowią, zakupywane zostały przez rząd, aby także zwolna otrzymał prawo rozdawania ich słownie do zasługi.

H I S Z P A N I A.

Madryt 24 Listopada.

Po powrocie do stolicy rejent zwiedził wczoraj teatr *de la Cruz*; gdy się w łoży ajuntamiecia ukazał, przyjęto go bucznemi okrzykami: »Niech żyje rejent! Niech żyje Espartero!« Orkiestra grała ciągle hymn *Risoy* i hymnu *Espartery*, którego zewsząd opsyrywano wieńcami i kwiatami.

Od czasu jak ostatnie wypadki w Barcelonie zapowiedziały przywrócenie porządku, kwestya polityczna ustąpiła miejsca kwestyi finansowej. Widziemy tu obcych agentów, którzy rządowi hiszpańskiemu pod mniej lub więcej korzystnymi warunkami proponują ofiary pieniężne. Między wszystkimi innemi najstosowniejszemi do przyjęcia, zdają się być propozycje dwóch domów londyńskich. Mniemają tu także że podróż pana Mendizabal do Londynu i Paryża, ma związek z tą okolicznością. Główne warunki tej nowej pożyczki są następujące: Pożyczka wynosi sto pięćdziesiąt milionów franków, z których stowadzieściapięć milionów ma być wypłaconemi w ciągu sześciu miesięcy, reszta zaś 25 milionów złożoną będzie jako rękojmia procentów w banku San Fernando. Prócz tego na umorzenie tych procentów przeznaczonym jest dochód z sprzedaży dóbr narodowych. Kapitał zaręczony jest na akcyzie i cłach, które przez kontrabandów będą ściągane. Pożyczka ma być na 36 franków wartą jeśli rząd hiszpański przystanie na ostatnią klauzulę.

T U R C Y A.

Konstantynopol 8 Listopada.

Journal de Smyrne w następujący sposób mówi o nieporozumieniach porty z Grecją. »Pomimo Ramazanu, od kilku dni wielka czynność panuje u porty i prawie codziennie odbywają się narady pod przewodnictwem wielkiego wezyra. Przypisują to sprawie z Grecją, i niedość prawemu postępowaniu rządu ateńskiego względem porty. Nie można powiedzieć jak daleko rzeczy zajęte mogą, ale wzburzenie doszło najwyższego stopnia, i wiadomości nadchodzące codziennie z Grecyi nie są tego rodzaju, ażeby mogły

uspokoić tutaj umysły. Nikt nie może zaprzeczać sprawiedliwości uskarżań porty przeciw nowemu państwu i wszyscy muszą pochwalać środki siły jakie portą przedsięwzięła. W interesie pokoju tych dwóch krajów i świata, należałoby jednak bardzo życzyć aby ta sprawa w spokojny sposób została załatwioną, i żeby dyplomacya wzięła na siebie obowiązek przekonania rządu greckiego o jego niesprawiedliwości, i spowodowania go, żeby złe jakie uczynił, starał się naprawić.

S Y R Y A.

Beirut 6 Listopada.

Znużony i znacierpliwiony ścisłym oblężeniem i blokadą Emir Beszyr widząc się na wielkie wystawionym niebezpieczeństwo, postanowił nakoniec, zasłoniwszy 500 jeźdźcami, których mu Selim pasza przysłał, ratować się ucieczką z pałacu wraz z swoim orszakiem. Selim Bei podpułkownik dowodził konwojem, który jednak nie mógł wytrzymać natarczywości Druzów zewsząd go otaczających i poszedł w rozsypkę, sam Emir cudem się tu dostał kurzem i koutuzami okryty, których się nabawił kilkokrotnym upadnięciem konia na drodze pełnej niebezpieczeństw i przeszkód. Fanatyczni Druzowie wszystko ogniem i mieczem pustoszyli nie oszczędzając nawet kobiet ni dzieci ni starców; przeszło 9000 tych nieszczęśliwych przybyło tu w najokropniejszym stanie; wielu już zmarło z nędzy i głodu, urząd turecki jakby się ich chciał tym sposobem pozbyć, nic nie uczynił, aby im nieść jakąkolwiek pomoc. Dziś jeunealni konsulowie Anglii, Francyi, Rosyi i Austrii udali się do gór aby panicznym strachem przyjętych chrześcian zastąpić od srogości Druzów wszędzie rabujących i niszczących. Z Beirutu widać jak się góry dymem okryły, z pod którego płomienie w górę się wzbijają.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Grudnia.

Panusiewicz Felix, Beumann Ludwik, Haber Leopold, Friedmann Józef, Jankowska Kaasylda, z Polski; — Zartikowski Roman, Sobolewski ob., Przyborska Julia, ob., Stobnicki Felix ob., Waiter Wojciech ob., Bukowski Edward hr., Kudrembski ob., Potocka Zofia hr., Radziwiński Jan, Howelle Ricalette, z Galicyi; — Martens August, z Pruss.

Wyszehali z Krakowa.

Rzewnski Józef ob., Gierowski Felix, Kamocki Antoni ob., Woźniakowski Dawid ob., Fogiel Franciszek, do Polski; — Rej Karolina hr., Ankiewicz hr., Jakubowski Piotr ob., Łopuszański ob., do Galicyi; — Richter, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10,005.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 21 b. m. z rana odbywać się będą w biurach Wydziału licytacya *in minus* dla milicyi krajowej potrzebnych na rok 1842 efektów jako to: sukna różnego gatunku i koloru w kwocie pierwszego wywołania złp. 13,853 gr. 20; płótna różnego w kwocie złp. 14,147 gr. 28; tudzież różnych pomniejszych efektów w kwocie 3,269 gr. 1. Chęć przeto licytowania mający, zechcą się w dniu i miejscu oznaczonym zaopatrzeni w *vadium* odpowiadające 1/10 części kwoty pierwszego wywołania stawić, gdzie zarazem tak warunki tej licytacyi jak również i próby dostarczyć się mających efektów okazane mieć sobie będą.

Kraków d. 7 grudnia 1841 r.

Senator Prezydujący,

KOPFF.

Referendarz L. Wolff.

dium każdy z pretendentów złoży złp. 440 inne warunki jak niemniej wykaz szczegółowy efektów dostarczyć się winnych każddo-
czasnie w biurach Wydziału przejrzanym być może z rana od godziny 8 do godziny 2.

Kraków dnia 11 grudnia 1841 r.

Senator Prezydujący

SZPOR.

Referendarz L. Wolff.

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznej w Krakowie w 3ch
gatunkach praktykowane.

Dnia 6 i 7 grudnia 1841 roku.	1. GATUNEK		2. GATUNEK		3. GATUNEK	
	od	do	od	do	od	do
	z. g.	z. g.	z. g.	z. g.	z. g.	z. g.
Krz. Pszenicy.	27	6 28	25	26	23	24
„ Zyta.....	19	20	—	18	—	17
„ Jęczmien.	14	15	—	13 20	—	12
„ Owsa....	—	8 15	—	7	—	—
„ Grochu..	—	18	—	16 15	—	—
„ Jagiel....	—	29	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	—	25	—	—
„ Wiclogr.	—	21	—	—	—	—
„ Tatarki..	—	16	—	14	—	—
„ Soczew.	—	16	—	14	—	—
„ Ziemiaków	2 24	3 24	—	—	—	—
Centnar Siana	—	2 24	—	1 26	—	—
„ Słomy	—	3	—	2 12	—	—

Koniczyny korczek w 1 gatunku do złp. 160, w 2 gatunku do złp. 136, w 3 gatunku do złp. 150.

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policji.

Kraków d. 10 grudnia 1841 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.

Nro 10,281

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 30 listopada r. b. 6157 odbędzie się w biurach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 22 b. m. i r. publiczna licytacya *in minus* na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dostawy materiałów pismiennych i potrzeb kancelaryjnych na rok 1842 dla trzech Instancyi sądowych potrzebnych, a szczegółowo wykazem przez biuro rachuby sporządzonym objętych; cena do pierwszego wywołania złp. 4387 gr. 23 naznacza się, na *va-*

LOTERYA KRAJOWA.

W 972 ciągnienu dnia 15 Grudnia 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

79. — 60. — 87. — 52. — 40.

Przysze ciągnienu 973 przypada dnia 22 Grudnia 1841 r.

Doniesienie prywatne.

J. Zieliński

NAUCZYCIEL TAŃCÓW

przybywszy w tych dniach do Krakowa za-
wiadamia Szanowną Publiczność o swoim mie-
szkaniu przy ulicy S. Jana pod N. 473 na
pierwszym piętrze w kamienicy W. Wital-
skiego.



Kamienica o dwóch piętrach ze staj-
nią, położona przy ulicy św. Anny w
gminie III. pod L. 304, jest każdego
zau z wolnej ręki do przedania. Dowiedzieć
się zaś można o warunkach tej sprzedaży, w
domu W. Koisiewicza przy tejże ulicy pod
L. 311 zamieszkałego.